Rok XIII. Nr. 43 SOSNOWIEC, niedziela 13 lutego 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefony: Redakcji 6.10.92 Administracji 6.14.97 ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 18-78; BĘDZIN, Sączowskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sob. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. ...

Tajemnicze spotkanie w Berchtesgaden

Konferencja Hitlera z dr. Schuschniggiem

O przywrócenie stosunków sąsiedzkich między Austrią i Niemcami.

WIEDEŃ, 12. 2. Kanclerz dr. Schuschnigg, który w piątek wieczorem wyjechał z Wiednia, udał się w okolice Berchtesgaden, gdzie w sobotę rano spotkał się z kanclerzem Hitlerem.

Rozmowa obu kanclerzy odbyła się wobecności dotychczasowego posła niemieckiego w Wiedniu v. Papena.

O celu tego potajemnego spotkania dotychczas nic nie wiadomo. Ani ze strony austriackiej ani niemieckiej nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Władze austriackie nie dementują wiadomości o tym spotkaniu, zaś władze niemieckie pomijają ją zupełnym milczeniem.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, spotkanie kanc. Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem było przygotowywane od kilku dni w ścisłej tajemnicy.

Poprzedzone zostało ono dłuższymi rozmowami telefonicznymi dr. Schuschnigga z Hitlerem i Mussolinim.

Koła polityczne utrzymują, że spotkanie to doszło do skutku wskutek inicjatywy Hitlera, który za pośrednictwem v. Papena zwrócił się do rządu austriackiego z propozycją przywrócenia między Austrią i Niemcami normalnych stosunków sąsiedzkich na wzór stosunków,

jakie istniały między tymi państwami przed dojściem narodowych socjalistów w Niemczech do władzy.

Kanclerz Schuschnigg miał odpowiedzieć, że także Austria pragnie unormować swe stosunki z Rzeszą, jednakże pod warunkiem pełnego uszanowania jej niezawisłości.

Praca dla robotników

W ZAGŁĘBIU.

Jak się dowiadujemy, walcownia Hr. Renard w Sosnowcu przyjęła do pracy 250 robotników, uruchamiając nowy oddział rurkowni.

W wapiennikach „Bzynica" w Czeladzi przyjęto do pracy 50 robotników.

—iiii—

Walki w Hiszpanii

SALAMANKA, 12. 2. Kwatera główna wojsk powstańczych komunikuje, że na froncie środkowym próby ataku na palacyku Mongela zostały udaremnione.

Na froncie południowym wojska powstańcze atakowały pozycje nieprzyjacielskie na odcinku la Serena i zajęły wzgórza Ecilla, Cerro del Abrevadero, el Juncal, el Cerillo i wzgórza na wschód do przełęczy Zalamea. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Wywiad z wiceprem. Kwiatkowskim

Bug — San — Dniestr

granicami Centr. Okręgu Przemysłowego

LWÓW, 12. 2. Dziś p. wicepremier i minister skarbu, in. E. Kwiatkowski udzielił wywiadu w związku z przypadającą inauguracją prac rady gospodarczej.

Na pytanie, jaki plan posiada p. minister w zakresie realizacji zapowiedzianej rozbudowy Centralnego okręgu przemysłowego na terenie zachodnich części wschodniej Małopolski, p. minister odpowiada, że przede wszystkim

nie należy zapominać, że nasilenie akcji rządowej na tym terenie zapowiedział na drugi okres rozbudowy O kręgu centralnego.

Nie mogę dopuścić, mówi p. minister, do zbytniego rozcieńczenia wysiłku finansowego, gdyż w tym wypadku cała akcja pozostałaby bez rezultatu. Ale prace przygotowawcze konkretne mogłyby być prowadzone już obecnie. Dotyczy to głównie zagadnienia rozbudowy źródeł energetycznych, które staną się podstawą prac przemysłowych.

W sprawie możliwości rozwojowych okręgu, którego granicę p. minister określił liniami trzech rzek: Bugu, Sanu i Dniestru, p. minister stwierdza, że teren centralnego okręgu przemysłowego ze względu na surowce, na kierunek ruchu gospodarczego wschód — zachód, ze względu na interesy ekspansji handlu zagranicznego i ze względu na czenia komunikacyj wodnych na szlaku Bałtyk — Morze Czarne musi się w drugiej fazie realizacji prac przesunąć nieodparcie w kierunku południowo - wschodnim.

Skutki postępującej rozbudowy C. O. P. niewątpliwie odczute zostaną bezpośrednio na ziemiach południowo - wschodnich, gdyż ziemie te są jedną z zasadniczych bez surowcowych dla powstającego w C. O. P. przemysłu przetwórczego.

Prawdopodobnie ta energia cieplna i motoryczna oraz wszystkie przetwory naftowe choćby przez samą bliskość swego terytorialnego położenia wędrować będą z okręgu lwowskiego do sandomierskiego.

Najważniejszą rolę ma do odegrania okręg lwowski w układzie stosunków wewnętrznych, jego aktywność, największa dziś ze wszystkich ziem wschodnich Polski, uderzyć powinna pionowo przez Wołyń ku Podlasiu i Wileńszczyźnie, podobnie, jak Śląsk uderzyć na północ do Gdyni.

Z Łodzi przyjechał po „towar"

Aresztowanie dwóch przemytników

Policja sosnowiecka wpadła znowu na trop zorganizowanej szajki przemytników grasujących na terenie Zagłębia.

W związku z tym został zatrzymany Abram Bimblich, zam. w Łodzi i Lejzor Kilberg, zam. w Sosnowcu. Przy aresztowanych przemytnikach

znaleziono podczas rewizji 50 sztuk za palniczek, 400 żyletek do golenia i 120 igieł do maszyny do szycia, pochodzenia niemieckiego.

Zatrzymanych przekazano Placówce Straży Granicznej w Sosnowcu wraz z zakwestionowanymi przedmiotami.

16-lecie panowania Piusa XI.

NA STOLICY PIOTROWEJ.

WARSZAWA, 12. 2. Na dzień dzisiejszy przypada 16 rocznica wstąpienia na tron apostolski Papieża Piusa XI.

Prezydent Rzeczypospolitej przesłał Ojcu św. telegramu z życzeniami

Udaremniono zbrodniczy zamach

Maszyny piekielne na „Batorym"

Aresztowania wśród załogi statku

GDYNIA, 12. 2. **Podczas ostatniej podróży motorowca „Batory" z Nowego Jorku do Gdyni wykryto na pokładzie dwie maszyny piekielne, z których jedna ustawiona była w hali maszyn, druga zaś w kabinie radiotelegrafisty.**

Maszyny zdołano w porę unieszkodliwić, zanim zdołały wywołać nieobliczalne w skutkach następstwa, oraz przeszukano dokładnie cały okręt, nie znajdując dalszych materiałów wybuchowych. Wśród załogi statku dokonano kilku aresztowań.

Zawiadomiona drogą radiową policja po przybyciu „Batorego" do Gdyni przybyła na okręt i zabrała aresztowanych do aresztu policyjnego. **Prowadzone jest śledztwo, celem ustalenia, kto był inicjatorem zamachu.**

Nie jest wykluczone, że zamach jest dziełem komunistów. Niektórzy sądzą, że projekt zbrodni mógł się zrodzić w kołach konkurencyjnych linij okrętowych. „Batory" był nowoczesnym transatlantykiem i cieszył się w Ameryce wielkim powodzeniem.

Odczytywanie aktów

W PROCESIE DOBOSZYŃSKIEGO

LWÓW, 12. 2. Dzisiejszy dzień rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu przeznaczony był na odczytywanie aktów i zawnioskowanych faktów.

Po załatwieniu tej sprawy, przewodniczący odczyta 10 pytań, jakie będą postawione przysięgłym.

Tajemnicza afera hiszpańskiego markiza

Słynny „Kat Santanderu"

schwytany przez policję francuską

PARYŻ, 12. 2. Policja francuska aresztowała w jednej z willi w Biaritz emigranta z Hiszpanii, niejakiego Manuello Neila, który, jak się okazało, **jest słynnym „Katem Santanderu", tj. wykonawcą wyroków śmierci anarchistycznego rządu Santander.**

W willi Manuello Neila znaleziono obfity zbiór różnorakiej biżuterii wartości 200.000 fr., wśród której znajdowała się bardzo poważna ilość obrączek, prawdopodobnie ściągniętych ze zwłok skazanych.

Znaleziono poza tym obfity zapas różnych walut, m. in. 60.000 fr. w bilietach banku francuskiego, pesety hiszpańskie na 70.000 fr., liry włoskie i dolary.

Aresztowanie „Kata Santandera", jak się okazuje, łączy się bezpośrednio z tajemniczą aferą markiza de Porta go, nacjonalisty hiszpańskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Bayonne wraz z 2 pomocnikami.

Markiz de Portago wraz z swoimi towarzyszami podejrzewany był o szmugiel do Francji bakteryj dżumy celem ewentualnego zgładzenia polity cznych przeciwników.

Policja francuska przypuszcza, iż właśnie jednym z zadań markiza de Portago i jego towarzyszy mogło być zgładzenie Manuello Neila, który po wzięciu Santander przez gen. Franco schronił się przed zemstą nacjonalistów hiszpańskich na terytorium Francji.

Napad bandycki

W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM.

Onegdaj o godz. 1 w nocy dokonano w Tomaszowie Maz. śmiałego rabunku

Do mieszkania emerytowanego kolejarza 88-letniego Józefa Gibalskiego przybył jakiś osobnik, a nie mogąc dostać się do mieszkania, zapukał do drzwi i oświadczył, że jest policjantem i musi załatwić w mieszkaniu Gibalskiego poważne sprawy.

Po tym oświadczeniu przybysza, kolejarz otworzył drzwi i w mieszkaniu ukazał się zamaskowany mężczyzna z bronią w ręku, który zażądał wydanie pieniędzy.

Wszelkie tłumaczenia staruszka i jego żony nic nie pomogły. Bandyta, grożąc wystrzelaniem domowników, zmusił Gibalską do ujawnienia skrytki z pieniędzmi. Łupem zbira padło 157 zł. w gotówce.

——oOo——

GANGSTERZY CHCIELI PORWAĆ P. SUCHESTOW

żądając 50.000 zł. okupu od ks. Mikołaja Rudego

Warszawskie władze śledcze prowadzą dochodzenie w sensacyjnej sprawie szantażowania ks. Michała Radziwiłła (Rudego)

pod groźbą porwania narzeczonej p. Suchestow.

Sprawa powstała w następujących okolicznościach: Do zarządu dóbr i interesów ks. Michała Radziwiłła w Antoninie zgłosił się listonosz miejscowego urzędu pocztowego przynosząc list polecony, adresowany

do „rąk własnych" ks. Michała.

Ponieważ książę w tym czasie wyjechał w niewiadomym kierunku z p. Suchestow i nie można było ustalić jego adresu, listonosz zabrał list, który z odpowiednią adnotacją odesłano do miejsca nadania, tj. do urzędu pocztowego Warszawa 1.

Zgodnie z obecnymi przepisami list protokularnie w obecności komisji otworzono i przeczytano, celem ewent. odszukania nadawcy, gdyż na kopercie nazwisko nadawcy nie figurowało.

Okazało się, że treść listu była bardzo sensacyjna. Oto autor listu podpisujący się pseudonimem „Czarny smok" domagał się od księcia Michała Rudego okupu w sumie 50.000 zł., grożąc w przeciwnym razie uprowadzeniem p. Suchestow.

Autor listu „wyrażał" nadzieję, że kwota jakiej żąda nie wyda się ks. Radziwiłłowi zbyt wygórowaną i że książę natychmiast złoży okup w zamian za gwarancję bezpieczeństwa dla p. Suchestow.

List kończył się pogróżkami, że na wypadek nie wpłacenia przez księcia całej kwoty, p. Suchestow grozić będzie

„duże niebezpieczeństwo".

List kończył się podaniem dokładnych wskazówek gdzie i jak mają być przesłane pieniądze, oraz termin do jakiego „Czarny smok" czekać będzie na załatwienie sprawy.

List pisany był na maszynie, jak również koperta adresowana była pismem maszynowym. Urząd pocztowy przekazał natychmiast list władzom prokuratorskim, które wszczęły energiczne dochodzenie.

Jak słychać, władze śledcze znajdują się już na tropie tajemniczego gangstera.

Na froncie politycznym

WALNY ZJAZD SZLACHTY.

Dziś odbędzie się w Przemyślu walny zjazd delegatów powiatowych i kół związku i ustali program pracy na rok 1938. W zjeździe mają wziąć udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele innych związków społeczno - oświatowych. Zjazd swoim zasięgiem obejmie trzy województwa Małopolski Wschodniej a mianowicie: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

KOMITET OBRONY JĘZYKA POLSKIEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", pod przewodnictwem gen. Mariusza Zaruskiego ukonstytuował się komitet obrony języka polskiego. Komitet ten ma na celu walkę z nową pisownią polską, która mąci jasność i dokładność myśli oraz obniża wartość artystyczną języka polskiego. Do akcji tej zgłosiło akces około 300 literatów, pisarzy i dziennikarzy.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

35)

W ciągu tych dni spróbował zobaczyć się z Vitracem, ale mu się to nie udało.

Mistrz, zamknąwszy się w swym pokoju, nie kazał nikogo wpuszczać, nawet ulubionego ucznia.

Odkąd Vitrac wrócił z pałacu sprawiedliwości, zakaz ten był uchylony tylko względem Wandy

I po południu w niedzielę, Wanda, przyszedłszy o świcie rozmawiała ze swym kochankiem, który postanowił wziąć się zaraz do pracy.

Termin przesyłania obrazów do wystawy kończył się za dni kilka i nie chcąc świecić nieobecnością w salonie tegorocznym, musiał wykończyć od dawna rozpoczęty obraz, przerywany często dla okoliczności, nie mających nic wspólnego ze sztuką.

W pracowni, gdzie zasiadł znów przed stalugą, Wanda była jak u siebie, a ktoby ją słyszał rozprawiającą, ćmiącą papierosy, nigdyby nie pomyślał, że przed dwoma dniami odwiedzała bardzo wcześnie kapitana kirasjerów.

Jeszcze trudniej byłoby odgadnąć, że się bardzo interesowała sceną na balu i że się nią zajmowała ze szczególnego punktu widzenia.

Z początku myślała, że to żart i w jak najlepszej wierze śmiała się przy Cavaracu i Joinville z wrażliwości Vitraca. Ale nazajutrz zachowywanie się kochanka dało jej wiele do myślenia.

Wybornie go znała i wiedziała, że wielki artysta nie jest dzieckiem, co się byle czemu wzrusza.

Gdyby odniosł przykre wrażenie, nie dziwiłaby się temu wcale; ale Vitrac pozostał ponury i milczący, jak człowiek, którego spotkało wielkie nieszczęście.

Teraz Wanda przypominała sobie, że przed półrokiem Vitrac okazywał się dla niej znacznie mniej czułym.

Do oziębienia tego nie przywiązywała jednak wagi, bo pomimo to, nie przestali żyć dalej na jednakowej stopie; ponieważ takie stare związki, wyrozumiałe bywają na nowe miłostki przelotne.

Nie mogła jednak godzić się na zupełny podział wpływów.

Chodziło tu o przyszłość, bo zaślubienie jego miała na celu, a na tym punkcie nie znałaby przeszkód.

Tymczasem przeczuwać zaczęła bliskie zerwanie, a przynajmniej zupełną zmianę w stosunkach jej z Vitracem.

Nie był już taki, jak dawniej. On przed tym, tak wesoły, tak rozmowny, tak żywy, teraz lubił samotność, a gdy Wanda mówiła do niego, wcale jej nie odpowiadał.

Wypytywała go o bytność u sędzie go śledczego i nie mogła z niego wydobyć nic po za ogólnikowymi objaśnieniami.

Widocznie nie podobał mu się ten przedmiot rozmowy i chciał ją przerwać.

Naturalnie Wanda nie podejrzewała go, ażeby zamieszany był do zbrodni — jeżeli nieszczęśliwa była rzeczywiście zamordowana, ale mówiła sobie, że musiał ją znać, bo gdyby nie to, nie urządzonoby mu tej krwawej sztuczki, lecz po prostu wrzuconoby głowę, nie dojego pracowni lecz d orzeki.

Zbyt wyglądało to na zemstę osobistą.

Wanda mówiła też sobie, że jeśli ta kobieta była kochanką Vitraca, nie mogła już nią nadal być, bo nie żyła, ale to rozumowanie uspakajało ją tylko na w pół.. Vitrac może poprzysiągł wiernym pozostać wspomnieniu pozbawionej głowy, a umarła jest najniebezpieczniejszą z rywalek, bo nie może stracić swych zasług.

Mężczyzna, który ją kochał, widzi ją zawsze taką, jaką była, kiedy ją kochał.

Wanda niepokoiła się więc i prawdopodobnie nie bez słuszności, ale nie dawała tego poznać po sobie.

Chodziła po pracowni, nie przestając paplać o wszystkim i o niczym, spodziewając się ciągle, że przy jakimś słówku, zręcznie podsuniętym, kochanek wyrwie się mimowoli z odpowiedzią, która jej wskaże prawdziwy ślad.

Daremnie siliła się jednak, nie stawał się rozmowniejszym, nie podnosił oczu, a pędzel nie zatrzymał się wcale.

W końcu straciła cierpliwość.

— Mój drogi — zawołała, stając przed nim — ależ muszę ci powiedzieć ześ nieznośny. Wolałabym przez trzy godziny pozować z rękoma w powietrzu, niż się tak dłużej bawić. Ja staram się rozweselić cię, a ty zwracasz na mnie tyle uwagi, co na psa. No, do licha, co tobie jest?

— Nic — odparł artysta osche, wstając, ażeby się lepiej przyjrzeć efektowi obrazu. — Widzisz przecież, że pracuję.

— To jeszcze nie racja ażebyś miał taką minę dla mnie. Słowo honoru, możnaby powiedzieć, żeś został skazany na śmierć.

d. c. n.

140 ZŁ. DŁUGU

przypada na jednego mieszkańca Polski

Ogłoszony niedawno wykaz długów państwa polskiego stanowi niewątpliwie ciekawą ilustrację przemian, zachodzących w życiu gospodarczym naszego kraju.

Według danych statystycznych, ogólne zadłużenie skarbu państwa zarówno wewnętrzne, jak i zagraniczne, wynosi obecnie około 4.8 miliarda złotych, podczas gdy przed rokiem zadłużenie to wynosiło 4,7 miliarda zł.

Większa część tego zadłużenia — to zobowiązania Polski, zaciągnięte u rządów państw obcych w czasie wojny i odbudowy naszej państwowości, lub obciążające Polskę z tytułu zobowiązań byłych państw zaborczych.

Z ogólnej sumy zadłużenia na długi wewnętrzne, zaciągnięte w kraju u swoich obywateli przypada 2.1 miliar da zł., a na długi zagraniczne — około 2,7 miliarda zł. Jeżeli porównamy obecny stan zadłużenia z zadłużeniem z przed roku, to zauważymy, że skarb państwa w okresie rocznym powię kszył swoje długi o przeszło 100 mi lionów zł. Wzrost ten przypada wyłącznie na długi wewnętrzne, które wzrosły o 0.4 miliarda zł., podczas gdy stan zadłużenia skarbu zagranicą uległ spadkowi, wynoszącemu 0,3 miliarda zł.

Wzrost długów wewnętrznych w dużym więc stopniu zrównoważony został zmniejszeniem zadłużenia zewnętrznego. Na tak znaczne zwiększenie się długów wewnętrznych wpłynął prawie wyłącznie wzrost długów emisyjnych, powstałych w wyniku przeprowadzonej w roku ubiegłym konwersji 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej i 4 i pół proc. państwowej pożyczki wewnętrznej. W długach niemniej nych zasługuje na uwagę nowe zadłużenie skarbu państwa z tytułu robót inwestycyjnych, prowadzonych głównie na terenie okręgu centralnego. Zadłużenie to wynosi obecnie 25 milionów zł.

Spadek zadłużenia zagranicznego tłumaczy się głównie obniżeniem się wartości walut wysokocennych, a zwła szcza spadkiem kursu dolara amerykańskiego i funta szterlinga, jak wreszcie skutkiem dokonanej konwersji pożyczek dolarowych i częściowej spła ty rat amortyzacyjnych.

Jeżeli chodzi o obsługę naszych pożyczek zagranicznych w walucie amerykańskiej, to Polska, utrzymując do kwietnia 1936 roku pełną swobodę obrotu pieniężnego z zagranicą, dokonywała transferu wszystkich swych zobowiązań do połowy tego roku bez żadnych ograniczeń. Na zobowiązania swe wobec wierzycieli zagranicznych Polska musiała poświęcić dużą część zapasów kruszcowo-walutowych Banku Polskiego. Wprowadzenie ograniczeń dewizowych z końcem kwietnia 1936 roku zmniejszyło nacisk na rezer wy Banku Polskiego przez ukrócenie tezauryzacji i ucieczki kapitałów za granicą.

Jednocześnie rząd nasz nawiązał rozmowy z wierzycielami zagranicznymi w sprawie ustalenia nowych zasad obsługi pożyczek i transferu. Przeprowadzone w ubiegłym roku pertraktacje rządu polskiego z wierzycielami dały pomyślne wyniki. Obecnie w toku są rozmowy z wierzycielami angiel skimi, francuskimi, holenderskimi i szwajcarskimi.

Rozpatrując zadłużenie Polski w stosunku do państw obcych, musimy zauważyć, że zadłużenie to jest nie wysokie. Porównanie to opiera się na stosunku wysokości długów do ilości mieszkańców danego kraju. Według ostatnich obliczeń statystycznych, zadłużenie Polski na jednego mieszkańca wynosi obecnie ponad 140 złotych. W innych krajach zadłużenie to jest niepomiernie większe.

K. N.

Marsz. Goering przyjeżdża

DO POLSKI W DNIU 23 B. M.?

Jak twierdzi „Prager Presse", marsz. Göring przybyć ma do Polski w dniu 23 lutego r. b., by wziąć udział w reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży.

Izraelu zwyciężyłeś — mówi b. premier Goga

Przesilenie gabinetowe w Rumunii

miało związek z ostatnimi wypadkami w III Rzeszy

Zmiana rządu w Rumunii budzi zrozumiałe zainteresowanie w sferach politycznych.

W Paryżu i w Londynie przyjęto rząd, powołany przez króla jako nawrót do polityki ścisłej współpracy z państwami zachodnimi.

Wedle opinii wiedeńskiej, przesilenie w Rumunii stoi w związku przyczynowym z wypadkami w Niemczech z dnia 4 lutego.

Król Karol widząc, że premier Goga stawia wszystko na kartę niemiecką wkroczył i zmienił bieg rzeczy.

Niektóre doniesienia twierdzą, że przed dwoma dniami zjawili się po-



słowie Francji i Anglii u króla, zwracając m uwagę na skutki, jakie wywołać mogą ostatnie wypadki w Niemczech.

Król powtórzył przebieg rozmowy przywódcom stronnictw.

Wiedeńskie sfery gospodarcze zareagowały na zmianę rządu w Rumunii zwyżką kursów papierów rumuńskich.

Jeżeli idzie o sytuację wewnętrzną Rumunii, to zdają tu sobie sprawę, że główne niebezpieczeństwo zagraża rządowi od strony Żelaznej Gwardii, która zapowiada jak najostrzejszą ofensywę.

Sfery polityczne zadają sobie też pytanie, jaka będzie polityka nowego rządu w sprawie rewizji obywatelstwa uzyskanego po wojnie. Otóż panuje tutaj pogląd, że rewizja nie zostanie zaniechana, ale prowadzona będzie bez używania środków drastycznych i bez zacieśnienia tej kwestii jedynie do rewizji obywatelstwa nabytego po wojnie przez żydów.

Największą troską rządu będzie polityczna i gospodarcza konsolidacja kraju.

Stronnictwo liberalne ogłosiło orędzie, w której stwierdza, iż nie zamierza stawiać trudności nowemu rządowi, pragnie jednak podkreślić, iż członkowie stronnictwa, którzy weszli do gabinetu uczynili to wyłącznie w charakterze b. doradców korony.

W czasie ostatniego posiedzenia rady ministrów wygłosił premier Goga mowę, w której zaznaczył m. in., że życie polityka pełne jest w dzisiejszych czasach rozmaitych upokorzeń.



Nowy premier patriarcha Miron

„Takiego upokorzenia doznałem — oświadczył Goga — kiedy mi król zakomunikował, że muszę podać się do dymisji".

Mowę swą zakończył Goga następującymi słowami: **Jak Julian Apostata w swoim czasie zawołał: „Galilejczyku, zwyciężyłeś!" — tak ja mógł bym dziś zawołać: Izraelu zwyciężyłeś** Z podniesioną głową opuszczam swoje stanowisko w przekonaniu, że przyszłość przyzna mi słuszność".

* * *

Nowy rząd z premierem patriarchą prawosławnego kościoła rumuńskiego Mironem na czele przeprowadzić ma odpolitykowanie administracji państwa i zastrzeże sobie zmianę konstytucji, stosownie do koniecznych potrzeb kraju.

Jak prasa donosi, dekretem królew skim zostały odwołane wybory, wyznaczone na dzień 2 marca bież. roku.

Kredyty inwestycyjne

Rozwój i przyszłość gospodarcza każdego kraju zależy w dużej mierze od tego, jak jest on urządzony, jakie ma drogi żelazne, kołowe i wodne, jakie zabudowania gospodarcze na wsi i w miastach, jakie fabryki, elektrownie, porty itp. — słowem jak jest zainwestowany. Jest rze czą ogólnie wiadomą, że ze względu na długoletnią przynależność poszczególnych dzielnic Polski do trzech różnych organizmów gospodarczych i zniszczenia kraju wskutek działań wojennych, toczących się na naszych ziemiach, mamy w tej dziedzinie poważne zaległości i że obecnie czasy odrabiamy je w szybkim tempie. Budowa urządzeń inwestycyjnych wymaga odpowiednich kredytów, które wobec faktu, że inwestycje te nie dają bezpośrednich dochodów natychmiast, lecz pośrednie i w ciągu wielu lat, muszą być udzielane na długi okres. Akcja zatem tych naszych instytucji, które zajmują się udzielaniem kredytu długoterminowego — czy to bezpośredniego czy pośredniego — gra tu ogromną rolę. Lokując właściwie zebrane kapitały, in stytucje kredytowe mogą uczynić zadość naszym potrzebom inwestycyjnym, mogą też, prowadząc mało celową politykę lokacyjną, niedostatecznie i nieodpowiednio finansować poczynania inwestycyjne osób prywatnych i Państwa.

Rola poszczególnych instytucji kredytowych jest oczywiście różna, zależnie od wielkości kapitałów jakimi dysponują. Jedno z czołowych miejsc w naszym aparacie kredytowym, ze względu na zgromadzone kapitały i zakres akcji kredytowej zajmuje PKO. Jeśli przyjrzymy się w jaki sposób instytucja ta lokuje zebrane oszczędności, stwierdzimy, że z ogólnej kwoty 983.6 miln. udzielonych przez nią kredytów, przeszło 90 proc. stanowią kredyty długoterminowe, będące podstawą wszelkiej akcji inwestycyjnej. Sięgnijmy do sprawozdania z działalności PKO w 1937 r., aby zapoznać się bliżej z jej akcją kredytową. Najpoważniejsze kwoty o charakterze kredytów inwestycyjnych ulokowane zostały w budownictwie, inwestycjach samorządowych, w warsztatach rolnych i urządzeniach komunikacyjnych. Na popieranie budownictwa przeznaczono 235,4 miln. zł., dzięki czemu zaspokojony został częściowo głód mieszkaniowy, ożywiły się roboty, wzrosło zatrudnienie. Samorządy otrzymały na sfinansowanie swych inwestycyj 259,1 miln. zł., budując za to w miastach i wsiach wszystkich dzielnic Polski drogi, mosty, szkoły, elektrownie itd. Kredyty przeznaczone dla rolnictwa przekraczają 201 miln. zł. i zużyte zostały na zakup gruntów z parcelacji, spłaty rodzinne, melioracje, akcję siewną itp. 113 miln. zł. zasiliło inwestycje komunikacyjne. Budowa i rozbudowa linij kolejowych, dróg kołowych, mostów, regulacja rzek jest częściowo zasługą tych kredytów. Pamiętać należy, że doniosłość inwestycji komunikacyjnych polega na tym, że wzmacniają one tempo życia gospodarczego wskutek ożywienia się obrotów, obniżenia kosztów transportu i wciągnięcia do procesów gospodarczych nowych obszarów. Wymienione kwoty stanowią najpoważniejsze pozycje omawianej akcji kredytowej w ostatnim dziesięcioleciu: wynoszą one łącznie przeszło 900 miln. zł. Kredyty przyznane na cele inwestycyjne w samym tylko roku 1937 wynosiły 121 miln. zł.

Mimo, że zasadnicza działalność PKO, polega na udzielaniu kredytu długoterminowego, nie zaniedbuje ona zasilania życia gospodarczego kredytem bezpośrednio, krótkoterminowym. Ogólna suma tego kredytu, udzielonego w formie skupu weksli, pożyczek wekslowych i pożyczek pod zastaw papierów wartościowych, wynosiła na koniec 1937 r. 54.8 miln. zł. Z tanich krótkoterminowych kredytów korzy stają w znacznym stopniu kupcy i rzemieślnicy.

Akcja kredytowa PKO, obejmując zatem całokształt naszej gospodarki, kładąc główny nacisk na finansowanie tych inwestycyj, które podnoszą zdolność produkcyjną kraju oraz zwiększają jego wyposażenie gospodarcze. Kredyty tej instytucji dotarły przede wszystkim do tych dziedzin, których podniesienie jest pilną potrzebą gospodarczo — społeczną i ogólnopaństwową. Ożywienie tempa życia gospodarczego i ono we inwestycje przeprowadzone w ostatnich latach z pożytkiem dla jednostki i ogółu są w części rezultatem tej akcji asilającej naszą gospodarkę kredytem długoterminowym, i to kredytem tanim.

Blm.

Przechowalnia owoców

W SANDOMIERZU

W związku z rozwojem sadownictwa na terenie Sandomierszczyzny spół dzielnia sadownicza i owocarska przystępuje na wiosnę r. b. do budowy przechowalni owoców.

Kronika tygodniowa

20-groszowy pomost

Po bliższym zapoznaniu się z historią walki świata pracy o poprawę warunków materialnych możemy zauważyć jeden bardzo charakterystyczny szczegół. Oto gdy pracownicy fizyczni, że stosunkowo dużą energią, domagają się przynależnych im świadczeń, które winny wzrastać równomiernie z poprawą ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, szerokie masy pracowników umysłowych na ogół biernie znoszą krzywdzący ich w wielu wypadkach stan rzeczy.

Zdawało by się, że powinno być odwrotnie. Pracownicy umysłowi, jako bardziej uświadomieni, jako ludzie posiadający większe poczucie wyrządzanej im krzywdy, wreszcie jako element dostatecznie rozumiejący korzyści wypływające z solidarnych wystąpień potrafią z większą skutecznością stawać w obronie swych praw niż robotnicy.

Okazuje się, że ludzie wraz z wykształceniem rozwijają w sobie indywidualizm, gardząc z korzyści zespolenia się i wspólnej walki. Jest to w pewnym stopniu zrozumiałe jeśli weźmiemy pod uwagę rozpiętość kwalifikacji i wykształcenia.

Zróżniczkowania tego nie ma natomiast u pracowników fizycznych, których zakres umiejętności nie przekracza pewnych, dających się ująć w klamry, konkretnych granic.

Fakt ten nie może jednak zdecydować o niecelowości istnienia związków zawodowych, skupiających w swych szeregach pracowników umysłowych.

Można co najwyżej wątpić, w niektórych wypadkach, w skuteczność walki prowadzonej przez te związki, gdyż jasną jest rzeczą, że tak kapitalny sposób protestu jakim jest strajk, daleko boleśniej jest przez przemysł odczuty, gdy go robią robotnicy, niż urzędnicy biur. Każda godzina strajkowa robotników dotkliwie krzywdzi produkcję fabryczną, czy kopalnianą; godzina, czy dzień nawet strajku urzędników nie rzadko przechodzi bez spodziewanego wrażenia. Urzędnicy bowiem muszą wszelkie zaległości na drugi dzień odrobić, nawet gdy strajk jest tak bardzo zwycięski, jak w Zakładach Ostrowieckich.

Nic tedy dziwnego, że większość pracowników woli wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi sposobami walczyć o awans, czy o jako takie warunki bytu.

Metoda taka łamie ponoć charakter człowieka.

— Lepszy jednak złamany charakter, jak złamany grosz w kieszeni. Tego ich—jak mówią—nauczyło życie A życie jest dobrym nauczycielem.

Uwagi te nasuwają się w związku z odbywającym się dziś kongresem pracowniczym w Sosnowcu. W kongresie biorą udział przedstawiciele trzech Zagłębi. Mają radzić nad poprawą [illegible] sytuacji materialnej nad ogólnym podwyższeniem świadczeń. Mają nawet zagrozić strajkiem. Strajkiem trzech Zagłębi.

W ubiegłym tygodniu w lokalu P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu był odczyt. Zarówno osoba prelegentki, jak i temat odczytu czysto zresztą naukowy pozwalał przypuszczać że na sali zjawi się kilkadziesiąt osób szczególnie tym zagadnieniem się interesujących. Tymczasem, ku wielkiemu zdziwieniu organizatorów, na odczyt przyszła spora grupa robotników. Wstęp na salę był bezpłatny, lecz przy wejściu natknęli się na pewną przeszkodę: obowiązywała mianowicie szatnia, za którą trzeba było zapłacić 20 gr. Robotnicy nie byli na to przygotowani. Żaden z nich nie miał dwudziestu groszy. Dopiero dzięki interwencji organizatorów odczytu wpuszczono ich bez pobrania opłaty za szatnię.

W swoim rozumieniu potraktowałem tę sprawę symbolicznie. Mam wrażenie, że między dwoma nie zupełnie znającymi się światami, światem fizycznej i światem umysłowej pracy została rzucona kładka. Wydaje mi się, że na małym odcinku te kilkanaście dwudziestogroszówek przysypały okop, rozdzielający robotników i urzędników.

Nad tym też trochę zastanowić się wypada. Bo im większa zbiorowość, im większa masa, tym większa w niej moc będzie.

Witold Majchrowski.

Sprawa kopalni bolesławskich

Oświadczenie posła inż. Sowińskiego

Od p. posła inż. Sowińskiego otrzymaliśmy list, który niewątpliwie zainteresowanym górnikom wyjaśni sprawę uruchomienia kopalń cynku w Bolesławiu. Poniższy list przytaczamy w całości:

Zawiercie d. 12.II. 1938 r.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 30 z dn. 31 stycznia br. w „Expresie Zagłębia" ukazała się pod tytułem „Zatopiona kopalnia cynku w Bolesławiu nie będzie uruchomiona" notatka, w której między innymi znalazło się zdanie następujące:

„Na koniec pos. Sowiński oświadczył, że uznaje słuszność nieuruchamiania zatopionej kopalni cynku w Bolesławiu, która się gospodarczo nie kalkuluje, domaga się jednak szybkiego rozwiązania zagadnienia socjalnego, powstałego w związku z tym.."

Ponieważ zdanie to nie odpowiada rzeczywistości uprzejmie proszę WPana Redaktora o zamieszczenie w imię prawdy następującego oświadczenia:

Na dwukrotną moją interpelację w sprawie „Bolesławia" p. minister Roman w imieniu rządu kategorycznie oświadczył, że rząd uruchomi te kopalnie w razie nadzwyczajnej potrzeby, gdyż wtedy koszt nie będzie odgrywał roli, obecnie nie jest w stanie na swoje ryzyko finansowe te kopalnie uruchamiać.

A więc było to oświadczenie p. ministra, a nie moje.

W odpowiedzi na to kategoryczne, nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do tendencji Rządu, oświadczenie, zażądałem pomocy dla udręczonej do niemożliwych granic od lat trwającym bezrobociem ludności Bolesławia, pomocy Rządu, w innej formie. Akcja moja w tym kierunku trwa i o rezultatach, mam nadzieję wkrótce, Komitet Obywatelski Funduszu Pracy w Olkuszu i naszą lokalną prasę uwiadomię.

Racz przyjąć Wielce Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Poseł Sowiński.

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągowy

w Zawierciu

znajduje często u odbiorców przyrządy z zerwanymi plombami. W tych wypadkach bezpieczniki wewnętrzne zwykle nie odpowiadają przepisom.

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągowy w Zawierciu przypomina, że

1) bezpieczników wewnętrznych (instalacyjnych) naprawiać nie wolno;

2) wzmacniać można je po porozumieniu się z Zakładem;

3) do wymiany bezpieczników znajdujących się pod plombą upoważnienia tylko pracownicy Zakładu (telefon Nr. 42);

4) w wypadkach zerwania plomb przy bezpiecznikach, licznikach, wodomierzach, lub innych przyrządach, Zakład zmuszony będzie oprócz pokrycia strat przez odbiorcę, kierować sprawę na drogę sądową.

DRZAZGI.

Ofiara

Do organizującego się w sandomierskim COP-u rekrutuje się m. in. bezrobotnych z terenu Zagłębia Dąbr. Bezrobotni mają jechać do pracy na swój koszt. Wielu z nich, będąc przez dłuższy czas bezrobotnymi nie ma oczywiście za co jechać do pracy. Taki właśnie wypadek zdarzył się onegdaj w Dąbrowie.

Oto jeden z bezrobotnych mający żonę i troje dzieci został właśnie zakontraktowany na wyjazd. Nie miał jednakże pieniędzy na podróż.

Zwrócił się więc do miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Dąbrowie, zobowiązując się zwrócić pożyczkę z pierwszej pensji.

Po długich korowodach bezrobotnemu odmówiono. Niezrażony tym zwrócił się do magistratu, gdzie również prośbę jego odrzucono. Wreszcie zrozpaczony zwrócił się do uczniów Szkoły Górniczej w Dąbrowie, gdzie przedstawił im swe rozpaczliwe położenie.

Uczniowie rozumiejąc ostatnią szansę bezrobotnego urządzili składkę i wręczyli mu 40 zł.

Nie trzeba dodawać, jak bardzo społecznie postąpili uczniowie, pomagając w wyjeździe bezrobotnemu; trzeba natomiast zapytać się, czy Fundusz Pracy nie mógłby się wystarać wyjeżdżającym do COP-u o bezpłatne bilety kolejowe? Chyba to nie takie trudne. B—sław.

——oOo——

Przy głośniku

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE MECZ BOKSERSKI POLSKA NIEMCY.

Największym wydarzeniem sportowym obecnie jest 9 z kolei mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemiec. Ze względu na bezsprzeczny prymat Rzeszy w pięściarstwie oraz jednoczesne zdobycie przez Polskę tytułu mistrza drużynowego Europy — spodziewać się należy że spotkanie to będzie wspaniałą imprezą sportową. Polskie Radio transmituje dla swych słuchaczy najciekawsze fragmenty tego spotkania, które nadane będą dziś o godz. 21 Przy mikrofonie sprawozdawczym Ludomir Szelig.

Społeczeństwo czeladzkie

DLA DZIECI SZKOLNYCH.

Zorganizowana w dniu 1 bm przez nauczycielstwo i opiekę rodzicielską szkoły Nr. 3 w Czeladzi zabawa, dzięki poparciu społeczeństwa, przyniosła 444 zł. 93 gr. czystego zysku.

Nauczycielstwo i opieka szkolna dziękuje wszystkim członkom komitetu zabawowego za ich bezinteresowną pracę, jak również wszystkim tym którzy, czy to przez udział w zabawie, czy też w inny sposób przyczynili się do tak wydatnego zasilenia funduszu szkolnego.

Kwity żywnościowe
DLA BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU.

Miejski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że kwity żywnościowe z akcji doraźnej dla bezrobotnych za miesiąc luty 1938 r. będą wydawane w domu noclegowym w następującej kolejności:

We wtorek, dnia 15 b. r. od godziny 8 — 13 rodzinom dużym i samotnym.

W środę, dnia 6 br. od godziny 8—13 rodzinom małym.

W czwartek dnia 17 br. od godziny 8 — 13 rodzinom średnim.

Bezrobotni zamieszkali w Milowicach i Modrzejowie otrzymają kupony dnia 15 br. w kancelariach dzielnicowych.

Zakwalifikowani do pomocy winni okazać legitymację ekspozytury wojewódzkego Biura Funduszu Pracy. Bezrobotni otrzymujący zasiłki pieniężne z akcji ustawowej, kwitów nie otrzymają.

Wydawanie żywności na kupony będzie rozpoczęte dnia 15 br

—:o:—

Nieszczęśliwy garbus
POWIESIŁ SIĘ W USTĘPIE.

Onegdaj w nocy powiesił się w ustępie przy ul. Karpackiej 5 w Sosnowcu mieszkaniec tego domu 27-letni Edward Dybalski. Zwłoki Dybalskiego znaleziono dopiero wczoraj rano.

Przyczyną samobójstwa było garbo śledzenie fizycznie.

Akcja pomocy bezrobotnym
NA KOP. „MARS"

W Łagiszy odbyło się roczne zebranie podkomitetu niesienia pomocy bezrobotnym przy kopalni „Mars", który prowadzi od 1931 r. kuchni i dla bezrobotnych. Porządek obrad przewidywał sprawozdanie za rok 1937 i wybór nowego zarządu.

W 1937 r. wpływy były następujące: Od Tow. „Saturn" otrzymano 7.800 zł. od pracowników kop. „Mars" 2501.68 zł., od gminnego komitetu w Łagiszy 1635.55 zł., od świetlicy na Podłosiu 100.74 zł., różne datki wynosiły 325.91 zł. Ogółem przychód wynosił 12363.88 zł. Oprócz gotówki otrzymano różne artykuły spożywcze. Dzięki tym wpływom wydano 62.295 porcyj obiadów, dożywiano dziennie przeciętnie 170 osób.

Zarząd podkomitetu na r. 1938 tworzą pp.: przewodnicząca Maria Strzałkowska, wiceprzew. Pius Pieczyński, sekretarz W. Samolejówna, skarbnik St. Kłosiński, magazynier Ol. Warońska, członkowie pp.: E. Miernikowa, A. Kurkowa, St. Pyrzykowa, J. Adamczykowa, C. Masłowska, F. Kochomowa, A. Barczykówna, R. Sołtysikowa, I. Bobrowska, M. Rzepecka, J. Turek i Urban. Komisja rewizyjna pp.: inż. A. Strzałkowski i J. Gajdzik.

—:o:—

Rozstrój nerwowy
PRZYCZYNĄ USIŁOWANEGO SAMOBÓJSTWA.

Onegdaj późnym wieczorem usiłowała targnąć się na życie mieszkanka Dąbrowy, 32-letnia Agnieszka Koczowińska. Koczowińska, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego wyszła w nocnej bieliźnie na balkon drugiego piętra i usiłowała rzucić się na bruk.

Zamierzenia desperatki zostały je dnak w porę spostrzeżone i udaremnione.

Kiedy karty rejestracyjne
ZASTĄPIĄ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", do kancelarii sejmowej wpłynął już projekt o kartach rejestracyjnych, które mają zastąpić świadectwa przemysłowe. W projekcie tym przeprowadzono zmiany zwalniające wolne zawody, a mianowicie: lekarzy, adwokatów i inne od obowiązku wykupienia kart rejestracyjnych.

Usiłowali sprzedać
SKRADZIONY APARAT.

Onegdaj został zatrzymany przez policję w Strzemieszycach Zygmunt Henike, zamieszkały w Mysłowicach i Józef Wierusiński, zam. w Strzemieszycach. Obaj zatrzymani usiłowali sprzedać aparat do spawania wartości 800 zł.

Jak się okazało aparat ten pochodził z kradzieży dokonanej na kopalni w Mysłowicach.

Wieruszewski został zwolniony, zaś Henika wraz z aparatem przekazano komisariatowi policji w Mysłowicach.

—oOo—

Wyrok w głośnej aferze kolejowej
Makarewicz skazany na 5 lat, a Jasiński na 3 lata więzienia

Po 3-tygodniowej rozprawie zapadł wczoraj wyrok w głośnej aferze kolejowej, której głównymi bohaterami byli naczelnik wydziału drogowego w Częstochowie M. Jasieński i zawiadowca odcinka drogowego w Myszkowie, Michał Makarewicz.

Jak już podawaliśmy nadużycia na szkodę PKP., które dosięgły kwoty stu tysięcy złotych,

polegały na tym, że oskarżeni Jasieński i Makarewicz prowadzili roboty i konserwację bocznic kolejowych na własny rachunek, zatrudniali personel kolejowy dla celów prywatnych i dopuszczali się fałszerstw ksiąg i dokumentów.

W wyniku procesu Makarewicz skazany został na łączną karę pięciu lat więzienia i 500 złotych grzywny oraz Jasieński na trzy lata więzienia i 2000 złotych grzywny. Obydwu skazanych pozbawiono praw na lat 5.

Z pozostałych oskarżonych w procesie skazano za utrudnianie śledztwa przeciwko skazanym mieszkańcom Myszkowa, Jakóba Arona Reismana na sześć miesięcy więzienia, która to kara została mu darowana na zasadzie ustawy amnestyjnej ub. roku.

Kazimierza Gałkowskiego uniewinniono.

Sąd zasądził również od Jasieńskiego i Makarewicza 5.000 złotych odszkodowania na rzecz PKP., pozostawiając powództwo cywilne w pozostałej części bez rozpoznania.

Nie przesądza to praw PKP. do słusznych roszczeń w drodze odrębnego procesu cywilnego.

Wiadomości bieżące

Niedz. 13 Luty	Dziś: Lucjana Jutro: Walentego Wschód słońca: 6,58 Zachód słońca 16,44

— **PODWIECZOREK Z TAŃCAMI w SAVOYU** urządza dziś o godz. 17-ej towarzystwo budowy szpitala dla dzieci w Zagłębiu. Wejście wraz z konsumcją 3 złote.

— **UWAGA CZELADNICY! Zarząd** związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków i zainteresowanych, że z dniem 8 bm. sekretariat wraz z lokalem związku został przeniesiony do lokalu domu społecznego przy ul. Żytniej w Sosnowcu. Sekretariat czynny od 10 do 13 i od 17 do 20 prócz niedziel i świąt.

O estetyczny wygląd
MIAST ZAGŁĘBIOWSKICH

W najbliższy wtorek wyjeżdżają prezydenci miast Zagłębia do Kielc na konferencję, na której omawiana będzie sprawa upiększania miast i ich wyglądu estetycznego.

Było to przy choince..
W „RODZINIE REZERWISTÓW".

Przyniesiono mi zaproszenie na „choinkę dla dzieci". W wyznaczonym dniu zabrałem moją 4 letnią Marysię i poszedłem.

Po zagajeniu prezesa „Rodziny rezerwistów p. Fr. Wróblewskiego i przemówieniu delegata rady grodzkiej R. R. p. I. Facyny zabrał głos ks. kan. Raczyński, mówiąc o pięknej tradycji opłatka a następnie łamał się ze wszystkimi opłatkiem.

A potem obecni zgodnie podchwycili melodię kolendy i śpiewali.

Z kolei zaczęły się popisy dzieci: deklamacje taniec solowy i nawet serenada Szuberta, wykonana na skrzypcach. Popisywali się następujący milusińscy: S. Brodziński, Zdzisai i Hilda Borkumówny Zosia Pilarska. Mirek Sobolewski Lola Sikorzanka i 4 letnia Grażynka Malewska. Potem dzieci w liczbie przeszło 50 — otrzymały upominki gwiazdkowe.

Na zakończenie urządzono zabawę taneczną dla dorosłych, zakończoną o północy. Całość tradycyjnego wieczoru wypadła doskonale. Oby więcej było takich imprez! REZERWISTA.

Zatrzymanie cygana
ZA KRADZIEŻ W CZĘSTOCHOWIE

W Gołonogu został aresztowany onegdaj cygan Wacław Wiśniewski.

Wiśniewski był poszukiwany przez wydział śledczy w Częstochowie za dokonanie kilku kradzieży. Przekazano go policji częstochowskiej.

Kielecka izba rolnicza popiera
politykę rolną min. Poniatowskiego

Jak się dowiaduje ag. „Echo", odbyło się nadzwyczajne posiedzenie kieleckiej izby rolniczej, której prezesem jest poseł Piotr Sobczyk.

Izba na swym posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie, wbrew zajętego stanowiska przez posła Piotra Sobczyka, iż nie zgadza się i nie podziela stanowiska zajętego przez posła Sobczyka, jako referenta budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, uważając tym samym wszystkie pociągnięcia min. Poniatowskiego za celowe i bardzo pożyteczne dla całego rolnictwa.

Kielecka izba rolnicza w toku dyskusji uchwaliła jednogłośnie, jako dowód uznania wysłać depeszę hołdowniczą na ręce min. Juliusza Poniatowskiego.

Mimowolnie zabili
KOLEGĘ SZKOLNEGO

W Kłodnie, w pow. krzemienieckim podczas nieobecności nauczyciela w budynku miejscowej szkoły powszechnej, 15-letni uczniowie Trofim Hołoborodzki i Bazyli Kowal, podczas sprzeczki, pobili swego 12-letniego kolegę Ananiego Palczyka, łamiąc mu żebro.

Palczyk, wskutek pobicia, doznał krwotoku.

Przywieziony do domu ciężko pobity chłopiec zmarł z odniesionych obrażeń wewnętrznych.

Czy jesteś członkiem L. M. i K.

W świecie najbiedniejszych
Zaopatrzenie starcze Matusiakowej

Przepracowała na wsi przeszło pół wieku, tam miała dom i urodziła trzech synów, nie znała innego życia pozo tym, jakie zamykało się w w obrębie rodzinnych pól. Była zawsze krzepka i zdrowa. Gdy kobiety mówiły o chorobie, wzruszała lekceważąco zgiętymi od pracy ramionami: Ja tam jezdem zdrowa, — gdy ktoś wspomniał o śmierci, śmiała się nie frasobliwie, tylko. gdy padło słowo „starość" Matusiakowa posępniała. Rozczulała się wtedy myślą że ma poczciwych synów i że kiedyś jak wszystkie baby, u nich znajdzie przytulisko. miejsce przy ciepłym kominie, miskę barszczu dobre słowo. Tak wyobrażała sobie starość.

Po śmierci męża najmłodszy syn, który niedawno z wojny wrócił i pełen był entuzjazmu dla tego niedawno poznanego świata, namówił matkę na przeniesienie się do Warszawy.

— Gorzej jak tu nie będzie ,a zarobki zawdy się znajdą. Komu ja tu będę poko e malował? —

Odtąd wszystko się zmieniło. Szeroką przestrzeń pól zamieniła Matusiakowa na cztery, ociekłe wilgocią ściany maleńkiej suteryny. Słońca widziała tylko tyle, ile mogło się przedostać przez okienko, umieszczone pod sufitem; latem, zamiast zapachu zbóż miała śmierdzące koryta ze kamienicy i ckliwą woń gnijących po piwnicach kartofli. Ale Matusiakowa miała hardą, chłopską naturę; w spracowane dłonie ujęła szczotkę i ścierkę i z taką samą pasją, z jaką dawniej grabiła siano na polu teraz szorowała schody i myła lepkie od brudu okna. Nie chorowała nigdy, gardziła „likarzami" ale z biegiem lat coraz bardziej opuszczały ją siły. Nadchodziła starość. Synowie z trudem ...łasne rodziny — gdzież znaleźć w ich domach miejsce dla matki — staruszki?

Matusiakowa zaczęła rozumieć, że ta niepewność jutra jest nie tylko jej udziałem, że syn bezrobotny nie jest wyjątkiem i że na dzieci, niezawodną za jej czasów podporę macierzyńskiej starości, nie można liczyć bo sami nic nie mają.

— Co tera robić ze sobą? Ano, głodować — myślała 72-letnia Matusiakowa, oddając narzędzie swej pracy: kubeł i szczotkę w ręce młodszej, steranej następczyni. Do izby, w której mieściła się z synem z synkiem i wnuczką przyjęła sublokatorkę — robotnicę z dwojgiem dzieci ale to o tyle zmieniło położenie że było krzykliwiej ,duszniej i ciasno spać. Matusiakowa wiedziała, że jest źle i że będzie coraz gorzej.

Staruszka patrząc na podania, które miały poprawić je jlos i zapewnić tylko z opowiadań znane zaopatrzenie starcze nie raz mówiła — na co to? Nikt mi przecie bez pracy pieniędzy nie da, bo nie słyszała nigdy, by którakolwiek z jej kum otrzymywała zasiłek, wszystkie były na starość u dzieci i tam w pokorze oczekiwały śmierci.

W momencie takiej niepewności jutra zmartwień o bezrobotnego syna, tułającego się bez celu przyszły pierwsze pieniądze ,z przyznanego Matusiakowej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaopatrzenia starczego.

— Inne teraz czasy — mówi i od pogodnego uśmiechu pogłębiają się bruzdy w jej twarzy pomarszczonej jak pieczone jabłko — Do samej śmierci niczyjej łaski mi nie trzeba. Regularnie mi do domu pieniądze przyniosą.

Matusiakowej jest aż dziwnie, że nie trzeba już myśleć o łasce dzieci czy kiju żebraczym.

M. C.

NIKT NIE WIE.

— **Na co umarł właściwie stary Jonson?**

— Niewiadomo ,nikt nie wie!

— Dziwne! Przed em nikt nie wiedział z czego żyje a teraz nikt nie wie na co umarł.

Ciekawy proces o 500.000zł.
Cywilna sprawa grodzieckiego towarzystwa

Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu wydziału handlowego znalazła się ciekawa sprawa cywilna, której nici sięgają do Londynu i Rzymu.

Commerciale Italiana, oddział w Londynie pozwała Grodzieckie towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych o zapłacenie kwoty wynoszącej przeszło pół miliona złotych.

Kilka lat temu Grodzieckie Tow. zobowiązało się zapłacić na zlecenie Banku Handlowego w Warszawie na rzecz Banca Commerciale Italiana 1.199.000 franków fr. z klauzulą, że Włoska spółka akcyjua Banca weksel ten winien być przedstawiony w ciągu trzech lat do zaznaczenia wizy.

W 1934 roku tow. grodzieckie wpłaciło na poczet należnej sumy 15.000 franków fr. i jakkolwiek weksel ten był wystawiony na Bank Handlowy w Warszawie, to jednak miał on zabezpieczać oddział Banca Commerciale Italiana w Londynie.

Proces nie odbył się, wobec nagłego zachorowania pełnomocnika banku londyńskiego, adw. Nagórskiego z Warszawy. Rozprawę odroczono.

W imieniu tow. grodzieckiego stawał adw. Lipski.

Trzech górników zostało zasypanych
wśród nich 16-letni chłopiec

Wczoraj w południe wydarzyła się na biedaszybach pod Wojkowicami Komornymi straszna katastrofa, której ofiarą padło trzech biedaszybikarzy. —

Oto na jednym z biedaszybów pracowało trzech bezrobotnych: 45-letni Józef Trefon z Dobieszowic, 16 letni Henryk Radecki z Bobrownik i 19-letni Józef Serafin z Wojkowic Komornych.

W chwili gdy wszyscy zjechali do szybu, wskutek złego zabezpieczenia obsunęła się ziemia, zasypując nieszczęśliwych biedaszybikarzy.

Zasypanym pośpieszono natychmiast z pomocą. Wezwano również kolumnę ratowniczą, która rozkopuje dostęp do szybu.

Jest jednak bardzo wątpliwe, czy uda się zasypanych górników wydobyć żywych na powierzchnię.

Do późnego wieczora akcja ratownicza nie dała rezultatu.

Rozprawili się z przeciwnikiem na drodze
gdy wracał z wesela

Pod wsią Michałówka, gm. Jangrot, dwaj mieszkańcy tej wsi Władysław Żrałek i Wojciech Trulka napadli na powracającego w nocy z wesela, 64-let. Wojciecha Białasa **i niebezpiecznie go pobili kijami.**

Z powodu ciężkiego uszkodzenia ciała, stan Białasa jest dość poważny.

Napastnicy mieli do Białasa oddawna jakąś pretensję na tle współżycia sąsiedzkiego.

* * *

Podczas zabawy weselnej w Hucie Szklanej k. Pilicy został niebezpiecznie pobity Władysław Domaga przez Bolesława i Stanisława braci Łosaków.

Rannego, który otrzymał kilka niebezpiecznych pchnięć nożem, wzgl. sztyletem, odwieziono do szpitala.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 13 lutego.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Pajace opera. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfmoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.30 Muzyka obidoawa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Recital śpiewaczy. 16.45 Anielcia i żyrie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.25 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Transm. z Poznania — Polska Niemcy. 21.15 Pogadanka. 22.00 Godzina południa. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Niedziela 13 lutego.

6.55 Surmy śląskie. 6.30 Muzyka poranna. 7.30 Płyty. 8.05 Wiązanka pieśni ludowych. 8.30 Koncert życzeń. 9.00 Pogadanka. 10.30 Opera Pajace. 13.00 Z nowych poezji. 15.40 Troska o dzieci 16.05 Co słychać na Śląsku. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.00 Pogadanka. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.55 Program na jutro. 23.10 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 14 lutego.

6.15 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Kwartet salonowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Rectal skrzypcowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 ...cja dla wsi. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy. 22.05 Nowości literackie. 22.25 Koncert kameralny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Żywotna działalność charytatywna

pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Sosnowcu

W sali domu katolickiego przy kościele Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu, odbyło się walne zebranie stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii W. N. M. P. za cały okres swej działalności t. j. za lat 6.

Na wstępie odczytano sprawozdanie z działalności, z którego wynika między innymi, że dochód Stowarzyszenia za cały 6-letni okres, składający się ze składek członkowskich, ofiar T-wa Sosnowieckiego, z imprez różnych, ze zbiórek ulicznych, z gry towarzyskiej „Śnieżki", z puszek rozmieszczonych po sklepach i innych dobrowolnych ofiar wyniósł zł. 50.399 66 gr. Rozchód zł. 48.914 40 gr.; saldo na 1938 rok zł. 1.485 26 gr.

Przez okres istnienia z pomocy Stowarzyszenia korzystało 680 rodzin z 2620 dziećmi i 140 osób samotnych, którym rozdano znaczną ilość artykułów żywnościowych. Ponadto kartek na obiady wydano 749 szt. a na kolonie letnie wysłano 36 dzieci, do pierwszej komunii św. ubrano kompletnie 365 dzieci. Opłacono chrzest św. 121 dzieciom biednych rodziców, urządzono 3 razy „dzień chorych" wożąc do kościoła 450 osób. Każdego roku urządzano podwieczorek dla 300 biednych dzieci, których również obdarzano słodyczami itp. Odzieży na zimę i gwiazdkę rozdano biednym (nowej) 943 szt., bucików nowych 543 par, bielizny nowej 740 szt., bielizny używanej zebranej w czasie tygodni miłosierdzia 1670 szt., odzieży używanej damskiej i męskiej razem 3938 szt., obuwia starego wyreperowanego 518 par, pończoch i skarpet 519 par.

Obecnie liczba członkiń wspierających stowarzyszenia wynosi 225 osób, a członkiń czynnych 20.

Stowarzyszenie składa wszystkim członkiniom i członkom, wspierającym jak również i czynnym serdeczne „Bóg zapłać" za dotychczasowe poparcie i pomoc, polecając się nadal Ich ofiarności.

Z hokejowych mistrzostw świata

Polska zwyciężyła Litwę 8:1

Rozgrywki hokejowe, które rozpoczęły się w piątek w Pradze są już w całej pełni. Rozegrano serię meczów wyniki których podajemy poniżej:

Szwajcaria — Węgry 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Łotwa — Norwegia 3:1 (1:0, 0:1, 0:0, 2:0).

W tym meczu z powodu remisu musiano grać 4-tą tercję, która dała wynik 2:0.

Anglia — Niemcy 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

Litwa — Rumunia 1:0 (0:0., 0:0, 1:0)

W drugim dniu mistrzostw wielkie zainteresowanie wzbudził mecz.

POLSKA — LITWA.

Jak spodziewaliśmy się mecz wygrała łatwo Polska w stosunku 8:1 (3:0, 0.0, 5:1).

Litwini po meczu z Rumunią wypadli o klasę lepiej, ale w każdym razie dużo im brakuje jeszcze do klasy średnich zespołów hokejowych. To też ponieśli wysoką porazkę Bramkami podzielili się: Wołkowski—3 Król — 2, Burda, Kasprzak i Marchewczyk po jednej.

Obwieszczenie

Nr. Km. 115. 161/38 i 482/37.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresem niżej wskazanymi licytacje ruchomości. a mianowicie:

1 Dnia 18 lutego 1938 r o godz. 11 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Mariackiej Nr. 8 w terminie I-m sprzedaż kredensu fornierowanego pod dąb. szafy dębowej, trema. bieliźniarki, maszyny od szycia męskiej, otomany i 6 krzeseł wiedeńskich, oszacowanych na sumę zł. 622— na zaspokojenie wierzytelności Masy up. Sp. Banku Zagłębia

2. Dnia 21 lutego 1938 r. od godz. 11 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Chemicznej 10 w terminie I-m sprzedaż 500 sztuk balonów 65 litrowych szklanych. oszacowanych na sumę zł. 1500 na zaspokojenie wierzytelności Masy up. Sp. Banku Zagłębia.

3. Dnia 23 lutego 1938 r. od godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dekerta Nr. 18 w terminie I-m sprzedaż kasy, biurka, siedmiu maszyn do wyrobu pończoch, prasy do prasowania, maszyn stopowych maszyn chołewkowych, szpul, transmisji, maszyn płaskich maszyn kotonowych motorów wałów transmisyjnych i 35 form elektrycznych Ruchomości zajęte w spr. Km 1537/37 oszacowane zostaną przez biegłego w dniu licytacji. Pozostałe maszyny i ruchomości oszacowane zostały łącznie na sumę zł. 11.905— na zaspokojenie wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie i innych wierzycieli.

Spis rzeczy i ich szacunek można przejrzeć w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy

(—) W. CZERWONKO.



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama' jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. — Cena obniżona 30 groszy.

Ogłoszenie

w sprawie bezpłatnego szczepienia dzieci. udających się na kolonie wakacyjne.

Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wszyscy rodzice, mający zamiar wysłać swoje dzieci na kolonie wakacyjne letnie tak lecznicze jak i wypoczynkowe. muszą je poddać szczepieniom ochronnym przeciw błonicy o ile nie były szczepione w 1937 roku i nie wykażą się odnośnym świadectwem.

Powyższe szczepienia będą się odbywać w m. marcu br. w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Teatralnej N. 4 codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 12 do godz. 14.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE KURSY KROJU, SZYCIA ZABOROWSKIEJ przyjmują zapisy. Sosnowiec, Pilsudskiego 18.

KONCESJONOWANE kursy kroju. szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej. Sosnowiec, Piłsudskiego 30, Krój najnowszy. Zapisy codziennie. Kończącym świadectwa prawne.

BEZPŁATNIE wyuczam kroju, szycia i modelowania. Zapisy codziennie w Pracowni Sukien i Okryć damskich u dyplomowanej Instruktorki i Mistrzyni Cechu Anny Szczepańskiej Sosnowiec, (Wawel) Legionów 28, tel. 61-091.

LOKALE

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami w nowym domu. Sosnowiec, Konrada 4.

CZTERY pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. 1-go Maja 14, przy Sądzie Okręgowym Wiadomość telefon 62.464.

ODSTĄPIĘ sklep i 2 pokoje z kuchnią na dogodnych warunkach. Wiadomość w administracji.

MIESZKANIE 4-pokojowe z wszelkimi wygodami w nowym domu w śródmieściu do wynajęcia od 1 go marca tel. 62675

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia w śródmieściu. — 1-go Maja 14, telefon 62464.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Modrzejowska 12 w Sosnowcu, Josek Szwimer.

POKÓJ z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Robotnicza 1.

POKÓJ umeblowany w Będzinie (śródmieście) wynajmę kulturalnej osobie. — Wiadomość Expres Zagłębia Będzin

DO wynajęcia od zaraz 3-ch pokojowe mieszkanie i lokale sklepowe. Wiadomość bloki Będzin, telef. 71-684.

DO wynajęcia 3 i 5-pokojowe mieszkania w centrum miasta. Dęblińska 7. Wiadomość telefon 61-589.

DLA fryzjera lokal w dobrym punkcie do wynajęcia. Dąbrowa, Narutowicza „Bratniak".

DWA pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami z używalnością windy do wynajęcia zaraz. Prez. Mościckiego 35-b.

DWA pokoje. kuchnia. służbowy, łazienka. wygody do wydzierżawienia. Piłsudskiego 21-a. Dozorca wskaże.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 53 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 lutego 1938 r. o godzinie 10 w pierwszym terminie lub dnia 18 lutego 1938 r. o godzinie 10 w drugim terminie w razie niedojścia do skutku I licytacji — w Strzemieszycach Wielkich przy ul. Szosowej odbędzie się sprzedaż ruchomości Spółdzielni Robotniczej Eksploatacji Huty Szkła w drodze publicznego przetargu na pokrycie pretensji Skarbu Państwa i Wojew. Biura Funduszu Pracy, a mianowicie:

1) Butelek różnej pojemności — 45.703 szt. wartości szacunk. 3961 zł.
2) Balonów szklanych o pojemn. 60 litr. 200 szt. wartości szacunk. 716 zł.
3) Forma do wyrobu butelek 1½ l. — 1 szt. wartości szacunk. 60 zł.
4) Szkła tłuczonego i masy szklanej około 300 q wartości szacunk. 2000 zł.

Również w dniach 15.II 1938 r. i 18 lutego 1938 r. o godzinie 11-ej w pierwszym terminie i o godz. 12-ej w drugim terminie w razie niedojścia do skutku I licytacji w Strzemieszycach Wielkich przy ul. Piłsudskiego 74 odbędzie się srzedaż ruchomości Wajnberga Icka w drodze publicznego przetargu na pokrycie pretensji Skarbu Państwa, a mianowicie:

1) Maszyna do robienia wody sodowej 1 szt. wartości szacunk. 500 zł.
2) Motorek elektryczny o sile 1½ H. P. 1 szt. wartości szacunk. 50 zł.
3) Pasy skórzane 2 szt. wartości szacunkowej 10 zł.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w 2-gim terminie za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem przetargu na miejscu.

URZĄD SKARBOWY
w DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią słoneczne u gospodarza Grabowa 13.

SKLEP, mieszkanie i lokal fabryczny do wynajęcia. Będzin, Kościuszki 20.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. Sobieskiego 60-a.

SKLEP i dwa pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia. Piłsudskiego 56.

POSADY I PRACE

POTRZEBNE hafciarki maszynowe, przyjmę uczenicę do haftu maszynowego Nowopogońska 12.

POTRZEBNE uczenice do szycia. Wiadomość Expres Zagłębia filia Będzin.

POTRZEBNA panienka inteligentna, energiczna. skromnych wymagań do przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków składać: Dąbrowa Górnicza. skrytka 72.

POTRZEBNA sklepowa rutynowana do wędliniarni „Zagłębianka". Zgłaszać się Narutowicza 19.

OD 15 lutego potrzebna jest rutynowana bufetowa z podawaniem i służąca restauracyjna do restauracji „Uciecha" Sosnowiec, Dęblińska 5.

LEKARZ-dentystka rutynowana poszukuje posady. Wiadomość Sosnowiec skrz. poczt. 22

PRZEDSTAWICIELE rejonowi i akwizytorzy wszystkich miejscowościach województwa kieleckiego poszukiwani na poważny bezkonkurencyjny artykuł. — Oferty „Degaz" Warszawa. Piusa XI 50—9.

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna. Pracownia gorsetów Marii Duszowej, Sosnowiec. Hale Rozwoju.

POTRZEBNA służąca. Wiadomość: Cukiernia Jaskólskiego. Piłsudskiego 42.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty fornierowane. Sosnowiec. Kowalska plac kościelny, Maj.

PANIENKI inteligentne w charakterze kelnerek przyjmie kawiarnia „Europa" Sosnowiec.

POTRZEBNY chłopiec do piekarni. Dąbrowa. Cmentarna. Sala.

PIEKARSKI czeladnik młody zdrowy, energiczny poszukuje zajęcia. Dąbrowa. Narutowicza „Bratniak".

POTRZEBNI chłopcy na praktykę do wędliniarni „Zagłębianka". Zgłaszać się Narutowicza 19.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i fryzjerka Sosnowiec Sucha 24. Pytlik.

DZIEWCZYNA do posługi może się zgłosić od zaraz. Adres wskaże administracja

POTRZEBNY komisjoner do F-my Singer. Pożądany mieszkaniec Strzemieszyc Zgłoszenia Dąbrowa Ks. Jadwigi 20. Kulawik, godz. 8—9.30. Dzisiaj cały dzień.

POSŁUGACZKA potrzebna bez życia.— Miła 8 m. 5.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Tapczany

otomany. materace. kozetki. fotele, stoły krzesła. siatki do łóżek, przeróbki, ceny niskie. warunki dogodne — poleca Zakład tapicerski Tomczyk. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63-105.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

„N I N A"
Chrześcijańska pracownia gorsetów, pasów. biustonoszy najnowszym systemem. Robota solidna. 3-go Maja 14.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stypliński

Sosnowiec. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26, telefon 61882 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane i t. p.

Nasiona

pierwszorzędnej siły kiełkowania kupisz tanio w Kwiaciarn B. Serwecińskiego, Sosnowiec. 1-go Maja 6. Kwiaty cięte i doniczkowe w dużym wyborze. Ceny niskie.

DOM murowany nowy kawałek ogrodu do sprzedania w Myszkowie. Wiadomość kiosk Jaworskiego.

CZĘSTOCHOWA, dom nowy solidny. piętrowy dwulokalowy możliwość rozbudowy, ogródek — sprzeda właściciel. Zgłoszenia: Częstochowa, skrzynka pocztowa 214.

SPRZEDAM 7 mórg ziemi z zabudowaniami gospodarskimi przy stacji w Teklinowie koło Radomska za 4 tys. zł. — Wiadomość: Godlewska Stanisława. Porąbka, ul. Wiejska, dom Warszawskiego Towarzystwa poczt. Kazimierz k/Strzemieszyc.

RESTAURACJA Czysta 3 M. Dudek wydaje śniadania. obiady, kolacje. Bufet zaopatrzony w trunki wszelkiego rodzaju.

SPRZEDAM powóz na gumach w dobrym stanie. Będzin, Sielecka 41, Jędrzejewski.

DO sprzedania dom murowany 5 ubikacyj, 20prętów placu. Gołonóg ul. Krótka obok Flory. Martas Anna.

SPRZEDAM sklep z powodu wyjazdu w dobrym punkcie. Gołonóg. Florowska 9

SPRZEDAM w śródmieściu dom nowy z nowoczesnym urządzeniem. dochód 520 zł. miesięcznie lub zamienię na majątek rolny. Wiadomość „Express" Dąbrowa.

HARMONIĘ sprzedam nową stoliczkową, głosy firmowe. — Czeladź. Nowa 1, Krzyszkowski.

KREDENS pokojowy ciemny, tremo ciemne maszynę mereszkarkę. drzewo budowlane, sprzedam tanio. Narutowicza 6 m. 5

SPRZEDAM dom okazyjnie z ogrodem w Zawierciu ul. Senatorska 80.

FOKSTERJERKA gładkowłosego szczeniaka kupię. Zawiadomić karta: Biuro Niemce Jędryszczyk . Kazimierz koło Strzemieszyc.

PIANINO krzyżowe czarne do sprzedania okazyjnie. — Sosnowiec, Ludwika 1 m 30.

SKLEP spożywczy punkt dobry sprzedam z powodu wyjazdu. Dąbrowa, Narutowicza „Bratniak".

DWA kontuary sprzedam. Wiadomość Czysta 3. Restauracja.

KUPIĘ małego rasowego szpica (szczeniaka) wolę suczkę. Czeladź. ul. Będzińska Nr. 30 m. 4 dla L. S.

KUPIĘ lub wydzierżawię fabrykę wód gazowych, skład piwa względnie wynajmę lokal w Zagłębiu. Wiadomość Biernacki. Będzin, Podzamcze 15.

SPRZEDAM maszynę Singera tanio, bębenkową czółenkową 40 zł. Jęzor, Cebrat

SPRZEDAM warsztat kowalsko - stelmaski dobrze prosperujący. Zagórze Dobrzelecki.

SPRZEDAM magiel elektryczną mało używaną. Sosnowiec, Owsiana 10-a.

CHRZEŚCIJAŃSKI sklep zegarmistrzowsko - jubilerski **M. FLORJAN**, Sosnowiec Modrzejowska 35. poleca: zegary, zegarki i biżuterię po cenach niskich oraz przyjmuje reperacje i przeróbki. Obsługa fachowa.

Biały tydzień

w magazynie bławatnym M. Kępiński, Będzin, ul. Kołłątaja 36. Tania sprzedaż białych towarów.

Futra

Wyprzedaż futer bardzo tanio. Nowy transport lisów po zł. 40. Korona, Katowice. Dyrekcyjna 10, I piętro.

TRZY place do sprzedania w Małym Zagórzu. Wiadomość Sosnowiec, Wschodnia 7 m. 6.

MASZYNĘ męską do szycia w bardzo dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Mościckiego 15.

SPRZEDAM sypialkę nową orzechową tanio byle zaraz. — Sosnowiec, Jastrzębia 4-a.

KOZETKI od 18 złotych. otomany, tapczany, materace. Modrzejowska 12.

HARMONIA stoliczkowa trzechgłosowa do sprzedania. Walcownia Hr. Renard Nr. 5. Bogusiak Józef.

SPRZEDAM tanio sklep rzeźniczy z urzadzeniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 74.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KOWALCZYK JÓZEF zgubił książkę Ubezpieczalni wydaną przez Ubezpieczalnię Sosnowiec i dowód osobisty, książeczkę wojskową. wyciąg z ksiąg ludności.— Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

JUDCZYK FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów i zezwolenie na posiadanie Krzyża Walecznych.

JAKUB GLEITMAN zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Będzinie.

RÓŻNE

ZAWODOWI ogrodnicy! Do wynajęcia zaraz duży ogród z mieszkaniem w Beskidach. Zbyt warzyw zapewniony. Zgłoszenia telefon 71.948 codziennie.

ZABAWĘ taneczną urządzają Zawodowe Kursy Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu w dniu 19 lutego 1938 r. w sali Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, ul. Dziewicza Nr 4. Wejście ściśle za zaproszeniami. Uczniowie za okazaniem legitymacji. Dochód na ociemniałych. Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie Kursów. Piłsudskiego 14, tel. 62.498.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Tragiczny krzyk z grobu
żywcem pogrzebanego wieśniaka

Niezmiernie wielkie wrażenie wywołał wypadek pozornej śmierci, który wydarzył się w miejscowości Lowva Rogosnica, w pobliżu Split w Dalmacji. W miejscowości tej mieszkał 50-letni wieśniak, nazwiskiem Ivan Kovacic, który był chory na astmę. Lekarze wróżyli mu rychłą śmierć.

Pewnego dnia chory Kowacic nie podniósł się już z łoża i nie dawał znaku życia.

Urządzono w trzecim dniu po rzekomej śmierci pogrzeb. Pochowano go w grobowcu murowanym miejscowym zwyczajem, to jest bez trumny.

W pierwszą noc po pogrzebie przechodzili obok grobowca mieszkańcy tej wioski i urzędnicy. W pewnej chwili usłyszeli głos z grobowca, wzywający pomocy.

Wieśniacy myśleli, że to duch zmarłego wzywa pomocy i ze strachu uciekli.

Innego zdania natomiast byli urzędnicy celni, jak zwykle podejrzliwi w każdym wypadku. Przypuszczali oni mianowicie, że to są przemytnicy, gdzieś w pobliżu ukryci i chcą im w ten sposób napędzić strachu. Zatrzymali się i pilnie słuchali, czy się wołanie powtórzy o pomoc. Wołanie o pomoc jednak już się więcej nie powtórzyło. Po tygodniu celnicy doszli do przekonania, że o tym wypadku należy zawiadomić policję. Tak też uczynili.

Przybyła na miejsce komisja sądowo lekarska stwierdziła, że Kowacic został żywcem pogrzebany.

Usiłował odchylić kamienną drzwi grobowca, jednak nie miał już siły i zmarł wskutek wyczerpania i głodu.

Człowiek, który powoli kamienieje
Straszna choroba czeskiego obywatela

W jednym ze szpitali w Pradze Czeskiej przebywa od kilku lat człowiek, który zapadł na dziwną, tajemniczą chorobę.

Stopniowo tkanki mięsne chorego kostnieją, zamieniając się w twardą prawie kamienistą masę.

Choroba rozpoczęła się przed 20 laty skostnieniem mięśni prawego ramienia. Stopniowo groźny ten proces objął szyję, barki, lewą rękę i nogi. Od 12 lat chory poddaje się leczeniu, przechodząc z jednej kliniki do drugiej, dotychczas bez rezultatu.

W chwili obecnej nieszczęśliwy wygląda jak mumia, nie może ani usiąść, ani poruszyć głową.

Oddech jego jest bardzo słaby, tak, że nie można nawet zauważyć ruchu klatki piersiowej. Jedynie mięśnie twarzy chorego oraz ręce zachowały pewną ruchliwość. Chory odżywia się przy pomocy sondy. Pokarmy trwałe wprowadza do ust, posługując się długim specjalnie dla niego skonstruowanym widelcem.

Według opinii lekarzy, choroba jego powstała na tle nerwowym. Podobne wypadki zdarzają się niezwykle rzadko.



DZIELNA BADACZKA PRZESTWORZY.

Na zdjęciu — podobizna p. inż. Jadwigi Pitulanki, dyplomowanej pilotki Aeroklubu Krakowskiego, która została wczoraj promowaną na doktora w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego po napisaniu pracy doktorskiej p. t. „Wyniki zastosowania samolotu do mikrobiologicznego badania wyższych warstw powietrza".

Dobre rady

Oliwa jełczego po jakimś czasie. Można temu łatwo zapobiec nie zatykając flaszki korkiem lecz zawiązując szmateczką muślinową. Oliwa chronio na przed kurzem ma jednak dostęp po wietrza uniemożliwiające zjełczenie.

Białe firanki z woilu pozostaną długo świeże, gdy w ostatniej wodzie do płukania rozpuścimy kilka listków białej żelatyny. Tkanina staje się gładka i nie chwyta tak łatwo kurzu.

Śledzie i ryby pozostawiają po sobie nieprzyjemny zapach. Niemiły ten zapach i posmak z naczynia usuwamy, zmywając w gorącej wodzie octowej.

——•••——

Nowe wydawnictwo

„PRZEWODNIK GOSPODARCZY województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego".

W grudniu 1937 r., wyszedł z druku nakładem „Dąbrowsko-Śląskich Zakładów Drukarskich i Wydawniczych Sp. z o. o. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 5 „Przewodnik Gospodarczy województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego". Nowe wydawnictwo zawiera na 568 stronach druku zebrany materiał informacyjny z zakresu przepisów prawnych, skarbowych i taryfowych, koniecznych w podręcznym użytku dla przemysłowca i kupca. W części III. i IV-ej „Przewodnika" mieszczą się adresy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na obszarze województw: kieleckiego, krakowskiego, śląskiego i w miejscowościach uzdrowiskowych tychże województw — zgrupowane według branż. W dziale tym uwzględniono również adresy przedsiębiorstw przemysłowych VIII kategorii i handlowych III kategorii, o ile adresy te na podstawie materiałów źródłowych były redakcji „Przewodnika" dostępne. Książkę wydano starannie i utrzymano jej charakter podręczny mimo ogromu nagromadzonego w niej materiału. Należy powitać przychylnie pojawienie się takiego wydawnictwa, gdyż odda ono niewątpliwie poważne usługi sferom przemysłowym i handlowym — nie powinno go więc braknąć w żadnym przedsiębiorstwie.

O śmiornica na plaży
KALIFORNIJSKIEJ.

Okropne kilka minut przeżyła pewna sportsmenka na plaży kalifornijskiej, gdy podczas pływania pochwycona została przez olbrzymią ośmiornicę. Na pomoc przybyli obecni na plaży kuracjusze i zabili potwora żelaznymi drągami.

Ośmiornica była jedną z największych, mająca 6 m., a macki na 2 m. długości.

Ciągle się żeni...
I STALE NIESZCZĘŚLIWIE.

Mieszkaniec Gunia (Jugosławia) Mijat Verda, liczący 97 lat, był żonaty 17 razy, w tym dwa razy szczęśliwie, a 15 razy nieszczęśliwie. Obecnie ożenił się on po raz 18 ty. Każdej ze swoich rozwiedzionych żon Verda ofiarował dom i zabezpieczył jej byt do końca życia. Zapytany przez dziennikarzy czego jeszcze pragnie w życiu Verda oświadczył, iż marzeniem jego jest dożyć stu lat i ożenić się jeszcze dwa razy.

Niezwykły wypadek w Szkocji
Duch faraona upomina się o swe kości

Przed kilku miesiącami magnat szkocki lord Aleksander z małżonką swą lady Seton udali się w podróż do Egiptu i tam w grobowcu pewnego faraona opodal Gizeh lady Seton **podniosła z ziemi dwie kostki, należące do szkieletu zmarłego władcy Egiptu.**

Kości te przywieźli podróżnicy do swego zamku Duddington i umieścili je w hallu zamkowym.

Od tej chwili zaczęły się rozgrywać w zamku dziwne zagadkowe wypadki. Poprostu rozpoczęła się seria niewytłumaczonych katastrof. Najpierw wybuchł pożar, który zniszczył abudowania gospodarskie. Następnie siostrzeniec lorda Setona zapadł na jakąś tajemniczą, a groźną chorobę, która ustąpiła, gdy wyjechał z zamku.

W kilka dni potem domownicy i służba zaczęli w pokojach zamkowych słyszeć jakieś kroki, westchnienia, jęki i narzekania w obcym języku.

Pewnego ranka służba znalazła potłuczony cały starożwiecki serwis, zamknięty w witrynie, sąsiadującej z kośćmi F a r a o n a. Z okazji urodzin pani domu w zamku był wielki zjazd, goście słyszeli w nocy kroki, a rankiem pan domu znalazł przy swym łóżku kartkę, zapisaną hieroglifami. Zawezwany specjalista egiptolog przeczytał ze zdumieniem te słowa:

„Będę się mścił tak długo, dopóki kości moje nie spoczną z powrotem w grobowcu".

Przerażenie ogarnęło lorda Aleksandra, chciał się już teraz za wszelką cenę pozbyć owych kości.

Jeden z jego przyjaciół, lekarz z Edynbirga prosił, by mu podarował te kości. Ale schodząc ze szkatułką ze schodów zamku upadł i złamał sobie nogę. Przerażony zwrócił natychmiast dar.

Wyczerpani nerwowo właściciele szczątków kości faraona wysłali je do miejsca ich wiecznego spoczynku.

Małżeństwo na próbę
Ciekawy proces rozwodowy w Londynie

Przed sądem w Londynie toczyła się parę dni temu niezwykle oryginalna sprawa rozwodowa.

Niejaka Edyta Wright złożyła do sądu skargę na swego męża, domagając się rozwodu. W skardze swej nadmieniła, że od siedmiu lat, odkąd poślubiła swego obecnego męża, przechodzi istne piekło.

Już w kilka tygodni po ślubie mąż zaczął ją maltretować. Nie dawał jej pieniędzy na utrzymanie, wobec czego młoda kobieta zmuszona była uciekać się do pomocy krewnych, mimo, że wniosła mężowi dość pokaźny posag.

Mąż Edyty twierdził, że spodziewał się otrzymania większego posagu, a ponieważ nadzieje jego zostały zawiedzione, uważał, że żona sama winna dbać o swoje utrzymanie. Jednocześnie zaś nie chciał jej udzielić rozwodu i nie pozwalał wyjechać z domu, twierdząc, że ją kocha.

Sędzia zaproponował małżonkom, aby pogodzili się.

Po pewnym wahaniu młoda kobieta oświadczyła, że godzi się tytułem próby pozostać z mężem jeszcze trzy miesiące.

Jeżeli w ciągu tego okresu mąż będzie ją dobrze traktował i da jej na przyzwoite utrzymanie — wycofa skargę rozwodową.

Jak się odżywiać w zimie?

Młody wygląd i świeża cera kobiety wiążą się niepodzielnie ze stanem jej zdrowia. Każda niedyspozycja, a zwłaszcza choroba chroniczna odbijają się niezwłocznie na cerze, nadając jej żółto-szarą barwę. Równocześnie oczy tracą swój naturalny blask, wokoło oczodołów tworzą się obwiałe worki, powieki nabrzmiewają. W takich wypadkach nie pomoże ani zastosowanie najlepszego zabiegu kosmetycznego, ani pierwszorzędnych aparatów. Należy przede wszystkim udać się do lekarza celem zbadania organizmu i zastosowania odpowiedniej kuracji. Często się zdarza, że wystarczy tylko staranne przestrzeganie w ciągu paru miesięcy odpowiedniej diety, aby przyczyny choroby ustąpiły. Racjonalne odżywianie bowiem posiada olbrzymi wpływ na wygląd kobiety, jej cerę i samopoczucie.

W wypadkach powstawania na skórze defektów, każda dbająca o swój wygląd kobieta przedewszystkiem zaczyna dziś szukać głębszej przyczyny którą najczęściej okazuje się złe funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Jednym z najskuteczniejszych sposobów zwalczania tego rodzaju wypadków, jest zastosowanie zmiany stanu odżywiania.

Bardzo ważnymi substancjami wpływającymi wybitnie na czynności organizmu są witaminy. Przekonano się bowiem drogą wielu doświadczeń, że brak ich pożywieniu powoduje schorzenia.

Znanych jest kilka rodzajów witamin, oznaczonych literami alfabetu, a każda z nich spełnia inne zadanie i posiada inne własności oraz budowę chemiczną. Brak każdej z nich wywołuje pewne choroby i szkodliwe objawy.

Naprzykład brak witaminy C. sprzyja powstawaniu gnilca, choroby przemiany materii, oraz zapaleniu spojówek. Witaminę C. czerpać możemy wyłącznie z pokarmów niegotowanych a więc zimą tylko z owoców. Jest ona bowiem bardzo wrażliwą na temperaturę i ginie pod wpływem ogrzewania już przy 40 stopniach. Najwięcej witaminy C. zawierać miała dotychczas cytryna, ale już najnowsze badania c wiele więcej jej odkryły w orzechu włoskim. Witaminy powstają bowiem w owocach pod wpływem promieni słonecznych i dlatego o wiele więcej zawierają ich owoce południowe.

Na szczęście udoskonalone środki transportowe pozwalają dziś przywozić owoce i jarzyna zdaleka, a nowoczesne chłodnie i dojrzewalnie dają możność zachowania ich w stanie świeżym. Dzięki tym zdobyczom cywilizacji w każdej strefie możemy obecnie korzystać z owoców całego globu.

Wybitną korzyścią, jaką czerpie organizm z owoców jest ich silne działanie alkaliczne, a więc kwasobójcze. Ponieważ codziennie spożywamy zbyt wiele pokarmów zakwaszających, ustrój zaś wymaga równowagi przeto każde spożycie owoców zapobiega nadmiernemu tworzeniu się kwasów.

Owoce nietylko dostarczają organizmowi witamin, ale również i soli organicznych. Naprzykład mandarynki są procentowo najbogatsze w żelazo, a znów orzechy i migdały przodują pod względem soli fosforowych. Oprócz tego owoce są jednym z głównych źródeł węglowodanów, przytem węglowodany te podane są w najkorzystniejszej formie, jako t. zw. glukoza (cukier prosty). Są one o wiele łatwiej przyswajane przez organizm ludzki od cukrów złożonych, jak np. mleczny, buraczany oraz t. zw. skrobi (krochmalu), zawartej w ziemniakach, grochu, pszenicy itd., trawienie ich wymaga zbyt wiele czasu i odbija się ujemnie na organizmie, wywołując m. in. silną skłonność do katarów.

Rozpatrując kolejno zalety poszczególnych owoców dla organizmu zanwa żyć należy, że pomarańcze i orzechy włoskie są, biorąc ogólnie: najbogatsze w witaminy, — winogrona, daktyle i rodzynki obfitują w duże ilości cukru. Z owoców krajowych najwięcej witamin zawierają (poza orzechami) jabłka i brzoskwinie. Te ostatnie zawierają witaminę A., która sprzyja rozwojowi organizmu i uodparnia go na choroby zakaźne. Witamina B. której brak powoduje zanik gruczołów, w dużej ilości występuje w orzechach.

Jak widać z powyższego zestawienia owoce są w zimie niemal wyłącznym źródłem witamin A.B. i C. Pozostałych witamin należy szukać w jarzynach i nabiale.

Racjonalnie ułożony jadłospis z obfitem dodaniem jarzyn i owoców odbija się dodatnio nietylko na właściwym funkcjonowaniu przewodu pokarmowego, ale również znakomicie zastępuje zabieg kosmetyczny. Cera pod wpływem witamin, zawartych w owocach i wchłoniętych przez organizm, jędrnieje, zaróżowia się i odmładza. Przeprowadzone od dłuższego czasu badania wykazują dobitnie, że racjonalne odżywianie z uzględnieniem świeżych owoców jest znakomitym środkiem na odmłodzenie cery, nadanie jej zdrowego wyglądu, zaróżowienia i jędrności. Kobieta dbająca o swój wygląd i zdrowie nie może przejść obojętnie obok problemu racjonalnego odżywiania, jest to bowiem jeden z najskuteczniejszych nowoczesnych środków kosmetycznych.

Dr. J. Świtalska.

* * *

Laboratorium dr. Świtalskiej w Warszawie udziela za naszym pośrednictwem wszelkich porad kosmetycznych Czytelniczki „Expresu Zagłębia" zechcą pytania z tej dziedziny kierować pod adresem naszej redakcji.

W podróży.

Wracałem niedawno z wycieczki na Kresy. W przedziale wagonu jechał ze mną tylko jeden podróżny. Nudziliśmy się obydwaj setnie, nic też dziwnego, że chociaż nie znaliśmy się wzajemnie, wszczęliśmy wkrótce rozmowę. Poruszaliśmy rozmaite tematy, gdy wzrok mój padł na rozłożoną na ławce gazetę, z której wyzierały podobizny szczęśliwców, uczestników miliona, który padł niedawno w ciągnieniu czwartej klasy Loterii Klasowej.

— Czy gra pan na loterię? — zagadnąłem swego towarzysza podróży, starszego, szpakowatego pana.

— Gram — odpowiedział bez wahania — i zaraz panu wyjaśnię dlaczego. Jestem byłym urzędnikiem, mam emeryturkę, która wystarcza mi na skromne utrzymanie. Mogę zaspokoić swe najpilniejsze potrzeby, ale wyrzekać się muszę wielu rzeczy, bez których ostatecznie żyć można, lecz których brak jest dla człowieka kulturalnego bardzo przykry; a w moim wieku liczyć na możność znalezienia pracy już trudno. Zresztą nie czynię nawet żadnych w tym kierunku starań, bo są przecież bezrobotni, nie posiadający żadnych środków do życia; byłoby z mej strony okrucieństwem odbierać im możność zarobkowania.

— Ma pan słuszność — potwierdziłem.

— Z drugiej jednak strony — ciągnął dalej starszy pan — chciałbym jeszcze w życiu to i owo zobaczyć, coś nie coś przeżyć. A zwłaszcza pragnąłbym mieć możność kupowania sobie książek i prenumerowania czasopism, bo bardzo interesuję się literaturą. Osiągnąć ten cel w moich warunkach mogę tylko dzięki naszej loterii. I wydaje się on mi bliższym, niż dawniej, dzięki wprowadzonym przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Loteryjnego zmianom w planie gry nowej, czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej.

— Ma pan pewnie na myśli zredukowanie ilości losów na pięć części, zamiast dotychczasowych czterech. Przecież w ten sposób do każdej wygranej a jest ich ogółem osiemdziesiąt tysięcy, przybywa jeden gracz. Mogę z łatwością znaleźć się wśród nich, a w tenczas — uśmiechnął się — księgarze i wydawcy czasopism zyskają nie byle jakiego klienta.

— Życzę panu szczerze, by nadzieje pana ziściły się już w ciągnieniu pierwszej klasy, które rozpoczyna się 17 lutego.

— Dziękuję i do widzenia, bo ja na tej stacji wysiadam.

Pożegnałem uprzejmie mego miłego rozmówcę, a po przyjeździe do kresu podróży, wprost z dworca udałem się do kolektury, by nabyć los loteryjny.

Szpalta humoru

KALKULACJA.

Donald Mac Kirby wygrał na loterii 100000 funtów.

Uradowany postanowił uczcić godnie ten szczęśliwy dzień i pójść ze swym małym synkiem do kina.

— Nie należy jednak trwonić bezcelowo pieniędzy — powiedział po drodze — wezmę cię na kolana i w ten sposób zapłacę tylko za jeden bilet.

Po przybyciu do kina podchodzi do kasy i zapytuje:

— Ile kosztuje bilet na galerię?

— Cztery pensy — dzieci zaś płacą połowę.

— Wobec tego poproszę o jeden bilet dziecinny dla mojego synka.

— A pan?

— Ja usiądę mu na kolanach!...

——:O:——



W jakim dzienniku zamieszczoną będzie fotografia moja?

— Nie jestem fotografem prasowym tylko amatorem.

— Co?? I ośmiela się pan fotografować młodą kobietę w stroju kąpielowym?

——:0:——

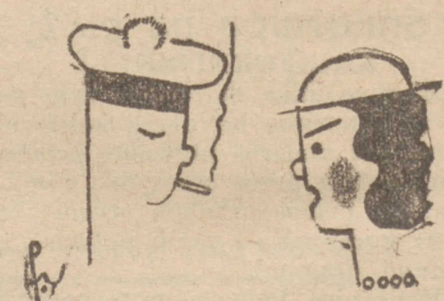
Wuj Feliks jest łysy, jak kolano. Jednego razu, będąc u fryzjera kazał się ostrzyc.

Ponieważ strzyżenie było połączone ze znacznymi trudnościami ze względu na nikłe owłosienie klienta, fryzjer zażądał dwóch złotych.

Wuj Feliks obrusza się:

— Jakto, za strzyżenie dwa złote!

— Pardon! Strzyżenie złotówka. Znaleźne — druga złotówka.



Ależ, przestań, przecież wy majtkowie to w każdym mieście macie inną narzeczoną!

— Nie wierz takiemu gadaniu! Na przykład w Batawii nie byłem jeszcze wcale!

———oOo———

Wilhelm I, podówczas jeszcze będąc królem pruskim, siedział kiedyś na ławce w parku w Karlsbadzie. Na drugim końcu ławki siedział jakiś wąsaty Węgier i kurzył spokojnie swą fajeczkę, nie zwracając zupełnie uwagi na dostojnego sąsiada.

Dotknięty tą obojętnością król odezwał się do niego wyniośle:

— Kto jest on?

— Miklos Milfalvy, żupan szegedeńskiego komitetu!

— Bardzo ładnie! — kiwnął głową król z udanym podziwem.

Po krótkiej chwili Węgier spytał:

— A kto jest on?

— Wilhelm I, król pruski!

— Też bradzo ładnie! — zauważył z niezmąconym spokojem Węgier, paląc dalej swą fajkę.